

## **Grzech hazardu**

Wiel. Doug Kuiper

Głoszenie Słowa Bożego, jak wierzymy, jest podstawowym zadaniem Kościoła Jezusa Chrystusa na ziemi. Nie jest to jego jedyne zadanie; musi on również właściwie sprawować sakramenty, stosować dyscyplinę wśród swoich członków i troszczyć się o swoich ubogich. Ale niczego z tego nie może robić bez jednoczesnego głoszenia Słowa. Mówiąc inaczej, jego praca jest pracą duchową.

Oznacza to, że Kościół Chrystusa musi stać ponad polityką. To znaczy, nie powinien popierać żadnej konkretnej partii ani kandydata politycznego i nie powinien otwierać swoich ambon dla polityków. Poszczególni chrześcijanie muszą być zainteresowani sprawami politycznymi, ponieważ są również obywatelami ziemskiego królestwa. Kościół jako organizacja nie powinien, ponieważ reprezentuje duchowe królestwo Jezusa Chrystusa, które nie jest z tego świata (Jana 18:36).

Jednak ponieważ prawda, którą głosi, dotyczy kwestii politycznych i społecznych, może — i musi — przedstawiać prawdę Słowa Bożego w odniesieniu do tych kwestii.

Jednym z takich problemów jest hazard. Hazard jest powszechny w naszym społeczeństwie. A hazard jest grzechem, gdy ocenia się go w świetle Słowa Bożego. Kościół Jezusa Chrystusa musi potępić hazard.

To właśnie czyni Byron Center Protestant Reformed Church. Jego stowarzyszenie ewangelizacyjne publikuje tę broszurę, w której potępia wszelkie formy hazardu na podstawie Słowa Bożego, z modlitwą, aby zachęciło to lud Boży, który oddał się grzechowi hazardu, do porzucenia go i wzmocniło cały Jego lud, aby sprzeciwił się temu.

Niech imię Boże będzie czczone i uwielbione!+

---

### **Wstęp**

Hazard ma zły wpływ na społeczeństwo. Promuje przestępczość, ponieważ ci, którzy tracą pieniądze, kradną, aby zdobyć więcej, lub upijają się, aby zagłuszyć swój smutek. Przyczynia się do większego ubóstwa, ponieważ ci, których nie stać na hazard i tak to robią. Prowadzi do uzależnienia, ponieważ niektórzy są tak opętani nadzieją na wygranie jackpota, że grają kompulsywnie. A wszystko to z kolei wywiera duży nacisk na rodziny, co skutkuje większą liczbą rozbitych domów. Badania wykazały prawdziwość tych twierdzeń.<sup>1</sup>

Te negatywne konsekwencje hazardu są powszechnie słyszonym powodem, dla którego wiele osób, zarówno chrześcijan, jak i niechrześcijan, sprzeciwia się hazardowi. Organizacje

---

<sup>1</sup> Por. Dr James Dobson, „Family News from Focus on the Family”, wydania ze stycznia 1999 i kwietnia 1999. Dr Dobson osobiście badał skutki hazardu, gdy Kongres mianował go członkiem National Gambling Impact Study Commission w latach 1997–1999. Chociaż nie będę dalej odwoływał się do tych listów, czytelnik może być pewien, że są one pełne statystyk, które potwierdzają twierdzenia, które przedstawiam w tej broszurze. Zachęcam zainteresowanego czytelnika do uzyskania ich wcześniejszych kopii, jeśli są dostępne, z Focus on the Family, Colorado Springs, CO 80995.

polityczne, które sprzeciwiają się hazardowi, podkreślają te konsekwencje jako prawdziwy powód sprzeciwu wobec hazardu. A chrześcijanin zgadza się, że w najlepszym interesie każdego człowieka leży, aby nasze społeczeństwo było wolne od zła społecznego, aby życie było przyjemniejsze i bezpieczniejsze.

To są rzeczywiście powody, aby sprzeciwiać się hazardowi; ale czy są to jedyne powody? Czy istnieje bardziej fundamentalny powód, dla którego powinniśmy sprzeciwiać się hazardowi?

Odpowiedź Kościoła Jezusa Chrystusa, na podstawie Słowa Bożego, musi brzmieć: „Tak, rzeczywiście!” Bardziej fundamentalnym powodem, dla którego powinniśmy sprzeciwiać się hazardowi, jest to: hazard jest grzechem!

Przyjrzyjmy się temu powodowi z należytą uwagą, gdy wypowiadamy się przeciwko hazardowi. Po pierwsze, powód ten wyjaśnia, dlaczego hazard ma negatywne konsekwencje wymienione powyżej. Grzech prowadzi do większego grzechu i do zepsucia społeczeństwa. Te konsekwencje są Bożym osądem grzechu hazardu. Po drugie, powód ten wyjaśnia, dlaczego chrześcijanin powinien być zaniepokojony nie tylko negatywnymi konsekwencjami hazardu, ale samym hazardem. Nie możemy grać w hazard, ponieważ hazard jest grzechem.

Dlaczego więc hazard jest grzechem? Dlaczego musimy wiedzieć, że jest grzechem? I jak chrześcijanie muszą reagować na ten grzech? Odpowiedzi na te pytania stanowią istotę tej broszury.

---

## **Dlaczego hazard jest grzechem?**

### **Branża hazardowa jest niemoralna.**

Naszą argumentację zaczynamy od stwierdzenia, że branża hazardowa jako taka jest niemoralna. Przez branżę hazardową mamy na myśli organizacje, które sponsorują i czerpią korzyści z hazardu. Sponsorami hazardu są kasyna, loterie, salony bingo i inne miejsca, w których hazard jest prawnie dozwolony. Korzyści czerpią plemiona indiańskie lub inne grupy prowadzące kasyna; rząd stanowy lub federalny, który prowadzi loterie; wszelkie kościoły, które mogą sponsorować gry w bingo; wszelkie przedsiębiorstwa lub branże, takie jak wyścigi samochodowe, które mogą sponsorować domy hazardowe.

Co jest złego w prowadzeniu takich instytucji? Co jest złego w czerpaniu korzyści z hazardu?

Należy stawić czoła temu pytaniu, biorąc pod uwagę fakt, że wielu uważa, że branża hazardowa jest dobra i słuszna. Mówi się nam, że hazard jest dobry, ponieważ zbiera pieniądze na dobre cele społeczne. Ponieważ nadwyżki pieniędzy z loterii państwowych wspierają państwowy system edukacji, niektórzy twierdzą, że hazard jest inwestycją w nasze dzieci. Ponieważ kasyna często są skłonne płacić procent swoich zysków lokalnym społecznościom, które wykorzystują fundusze na walkę z przestępczością, niektórzy twierdzą, że hazard jest dobry, ponieważ wnosi pozytywny wkład w społeczeństwo, a nawet obniża podatki.

Innymi słowy, cel uświęca środki. Motyw usprawiedliwia czyn.

Nasza odpowiedź jest inna. Prowadzenie takich instytucji i czerpanie korzyści z ich działalności jest złe! Przemysł hazardowy jest moralnie zły!

To prawda, po pierwsze, ponieważ motywuje go chciwość. Celem instytucji hazardowych jest szybkie zdobycie dużej ilości pieniędzy! I dobrze realizują swój cel; hazard to lukratywny biznes. Zauważ, że celem przemysłu hazardowego nie jest tylko zdobycie pieniędzy; każdy biznesmen ma taki cel, ponieważ potrzebuje pieniędzy, aby żyć. Ale celem przemysłu hazardowego jest szybkie zdobycie dużej ilości pieniędzy, bez zapewniania w zamian korzystnej usługi lub dobrego produktu. Objawia się w niej chciwość, której zabrania prawo Boże („Nie pożądaj”, 2 Mojż. 20:17), oraz miłość pieniędzy, przed którą ostrzega nas również Słowo Boże:

*„Ale ci, którzy chcą [słowo „chcieć” tutaj oznacza „pragnąć”, DJK] być bogatymi, wpadają w pokuszenie i w sidła, ... Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy” (1 Tymoteusza 6:9-10).*

Po drugie, hazard jest niewłaściwym sposobem pozyskiwania funduszy przez kościół lub państwo. Rząd ma prawo opodatkowywać swoich obywateli, a członkowie kraju są zobowiązani do płacenia podatków. Jezus powiedział:

*“Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza,” (Mateusza 22:21).*

Paweł, podkreślając znaczenie rządu cywilnego i to, że rząd jest sługą Boga, nakazuje pod natchnieniem Ducha:

*„Z tego też powodu płacicie podatki.: ...Oddawajcie więc każdemu to, co mu się należy: komu podatek, temu podatek, komu cło, temu cło, komu bojaźń, temu bojaźń, komu cześć, temu cześć.” (Rzymian 13:6-7).*

Widzimy zatem, że Pismo Święte mówi nam, że rząd powinien pozyskiwać pieniądze poprzez podatki! Jest to właściwy sposób, ponieważ traktuje wszystkich obywateli równo; każdy członek kraju przyczynia się do utrzymania tego kraju. Podatki powinny również uświadomić każdemu członkowi kraju, jakie korzyści przynosi nam ten rząd, i powinny zachęcać do odpowiedzialnego obywatelstwa.

Kościół powinien również pozyskiwać fundusze od swoich członków poprzez dobrowolne ofiary. Jezus powiedział:

*„Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga.” (Mateusza 22:21).*

W starotestamentowym Izraelu wymagany był podatek świątynny w wysokości pół szekla za każdą osobę powyżej dwudziestu lat (2 Mojż.. 30:11 i nast.). Wsparcie dla posługi Ewangelii (która jest podstawową pracą kościoła) musi pochodzić od tych, którzy korzystają z tej posługi, Paweł nauczał kościół Boży w 1 Liście do Koryntian 9.

Hazard jest jednak próbą zebrania pieniędzy dla kościoła (gry w bingo) lub rządu cywilnego (loterie) poprzez oferowanie zachęty do dawania i nadziei na coś w zamian (wygranie

jackpota). Nie jest to ustanowiony przez Boga sposób zbierania pieniędzy przez prawowite władze, takie jak kościół i rząd cywilny.

Po trzecie, możemy argumentować, że są oni zasadniczo zalegalizowanymi złodziejami. Tak jak złodziej bierze i nie zwraca, tak te organizacje biorą i nie zwracają. Przypadki, w których wracają, są wyjątkiem; większość ludzi odchodzi bez pieniędzy, z którymi przyszła. Hazardzista jest proszony o wydanie pieniędzy na coś, za co nie otrzymuje żadnej namacalnej korzyści. To jest kradzież. Ponadto, tak jak złodziej bierze siłą to, co nie jest jego, tak organizacje stosują siłę. Nie jest to siła fizyczna, ale siła psychologiczna, wykorzystująca reklamy i inne sztuczki, aby zachęcić ludzi do rozstania się ze swoimi pieniędzmi.

Kradzież, jak wiemy, jest wyraźnie zabroniona przez prawo Boże. Ósme przykazanie mówi: „*Nie kradnij*” (2 Mojż. 20:15). I każdy człowiek pragnie, aby nikt nie kradł, ponieważ kradzież naraża jego własne dobra na niebezpieczeństwo.

Można by argumentować, że organizacje hazardowe nie są winne kradzieży, ponieważ biorą pieniądze za zgodą właściciela. Oczywiście prawdą jest, że nikt nie gra wbrew swojej woli; dlatego część odpowiedzialności za to spada na samego hazardzistę. Nie zwalnia to jednak organizacji z winy. Jeśli popełniam oszustwo, nie mogę twierdzić, że ludzie dobrowolnie rozstali się ze swoimi pieniędzmi. Nadal jest to oszustwo i kradzież, za którą ponoszę odpowiedzialność. Albo jeśli sprzedam przedmiot, który nie jest wart ceny, którą zażądałem, nie mogę tego usprawiedliwić, mówiąc, że kupujący zapłacił mi dobrowolnie. Bóg nadal uważa to za kradzież z mojej strony. **Księga Przysłów 11:1** mówi:

„*Fałszywa waga budzi odrazę w PANU*”.

Przytoczone przykłady są współczesnymi odpowiednikami fałszywej wagi — sposobu, w jaki człowiek próbuje uzyskać więcej pieniędzy za przedmiot, niż jest on wart. Ponieważ organizacje hazardowe to robią, są winne kradzieży.

Skoro już przekonaliśmy się, że przemysł hazardowy sam w sobie jest zły, zastanówmy się teraz nad tym, że hazard jest grzechem również ze strony gracza.

---

### **Kompulsywny hazard jest grzechem.**

Niewielu szczerych, wierzących w Biblię chrześcijan nie zgodziłoby się z twierdzeniem, że kompulsywny hazard jest grzechem. Oznacza to, że hazard jest grzeszny dla tych, którzy są od niego uzależnieni. Jest to prawdą z wielu powodów.

Kompulsywni hazardziści grzeszą marnując czas. Hazard jest dla nich takim uzależnieniem, że większość lub cały ich wolny czas spędzają na hazardzie w tej czy innej formie (loterie, kasyna, zakłady sportowe, automaty do pokera wideo itp.). Weekendy i wakacje zajmują wycieczki do miast, w których są kasyna. Im bardziej ktoś jest uzależniony od hazardu, tym bardziej prawdopodobne jest, że zaniedba swoją pracę i rodzinę i skupi się wyłącznie na hazardzie.

Musimy pamiętać, że czas jest darem od Boga! Bóg stworzył czas, gdy stworzył świat. Pierwszego dnia tygodnia stworzenia, jak czytamy, Bóg stworzył światło, oddzielił je od ciemności i

*„nazwał światłość Dniem, a ciemność nazwał Nocą. I wieczór i poranek były dniem pierwszym” (1 Mojż. 1:4-5).*

Czwartego dnia stworzył słońce, księżyc i gwiazdy, które miały być

*„znakami i porami roku, i dniami, i latami” (1 Mojż. 1:14).*

Po tym wszystkim stworzył człowieka. Czas został stworzony najpierw, dla dobra człowieka! To znaczy, że człowiek musi wykorzystywać swój czas na chwałę Boga i w służbie Bogu. Ta sama prawda jest podkreślona w czwartym przykazaniu prawa Bożego:

*„Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie swoje prace; Ale siódmy dzień jest szabatem PANA, twego Boga.” (2 Mojż. 20,9-10).*

Kompulsywny hazardzista marnuje ten dar Boży, używając go dla siebie zamiast dla Boga.

Kompulsywni hazardziści grzeszą również marnując pieniądze i dobra. Wszelkie pieniądze, które mają pod ręką, wykorzystują na hazard. Sprzedają lub zastawią swój majątek, aby zdobyć więcej pieniędzy na hazard. A gdy ich zasoby się skończą, bardzo prawdopodobne jest, że zaczną kraść, aby zdobyć pieniądze.

Ale pieniądze i dobra materialne są również darami od Boga, które mają być używane w Jego służbie. Ósme przykazanie: „*Nie kradnij*”, przypomina nam, że Bóg daje ludziom wystarczająco dużo zasobów, aby mogli żyć, aby wypełnić Jego cel dla nas na ziemi. Naszym obowiązkiem jest mądre korzystanie z tych zasobów i nie pożądanie tego, co należy do kogoś innego. Dziecko Boże, które modli się: „*Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*”, wyraża, że patrzy na Boga, aby zaspokoił jego potrzeby. Jezus nakazał swoim uczniom:

*„Szukajcie raczej królestwa Bożego, a to wszystko [jedzenie, picie, ubranie, DJK] będzie wam dodane” (Łuk. 12:31).*

Ale hazardzista wydaje to, co Bóg dał na hazard i przegrywa. W rezultacie on i jego rodzina stają się biedni. Brakuje im niezbędnych rzeczy do życia — nie dlatego, że nigdy nie mogli ich mieć, ale dlatego, że roztrwonili to, co mieli!

Z tymi dwoma powodami, dla których kompulsywny hazard jest zły, wiąże się trzeci: Bóg nakazuje nam pracować, a w ten sposób zaspokoi nasze potrzeby. Przysłowia Salomona, natchnione przez Boga, uczą nas tego:

*„Pragnienie leniwego zabija go, bo jego ręce nie chcą pracować. Przez cały dzień pożąda on zachłannie...” (Przysłów 21:25-26)*

Przysłów 28:19 mówi:

*„Kto uprawia swoją ziemię, nasyci się chlebem, a kto naśladuje próżniaków, nasyci się nędzą.”*

Czytelnik powinien zauważyć, że w tym fragmencie UBG używa słowa „próżniaków”, jednak tekst hebrajski mówi o „próżności”, Jest to niefortunne tłumaczenie, ponieważ sens jest taki:

„kto goni za marnością” lub „za rzeczami próżnymi”, rzeczami nieopłacalnymi, takimi jak hazard. Apostoł Paweł musiał bardzo otwarcie nakazać świętym w Tesalonice,

„że jeśli ktoś nie chce pracować, niech też nie je” (**2 Tes 3:10**).

Hazardzista jednak ma nadzieję na zdobycie pieniędzy bez pracy; a jeśli wygra główną wygraną, często rzuca pracę, aby napawać się swoim bogactwem.

Po czwarte, kompulsywne hazardowanie jest złe, ponieważ motywowane jest chciwością i pożądlivością.

Powodem, dla którego tacy ludzie grają, jest ich nadzieja na wygranie głównej wygranej. Są gotowi poświęcić wszystkie swoje dobra, w nadziei, że w zamian dostaną o wiele więcej. To nie jest domysł ani osąd, tylko mój własny; kompulsywni hazardziści chętnie to przyznają.

Pismo Święte potępia chciwość i chciwość. „Nie pożądaj...” to dziesiąte przykazanie. Trzy fragmenty pokazują, że Bóg nienawidzi i nie uratuje chciwego człowieka.

**Psalms 10:3** *Bo niegodziwy chełpi się pragnieniem swej duszy, a chciwiec błogosławi sobie i znieważa PANA.*

**1 Koryntian 6:9-10** *Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą królestwa Bożego? Nie łudźcie się: ani ...Ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani złorzeczący, ani zdierycy nie odziedziczą królestwa Bożego.*

**Efezjan 5:5** *Bo wiecie o tym, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec, to znaczy bałwochwalca, nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga.*

Jezus ostrzegał nas przed chciwością w Ewangelii Łukasza 12. Jego ostrzeżenie zaczyna się od odpowiedzi na pytanie mężczyzny:

„Nauczycielu, powiedz memu bratu, aby podzielił się ze mną spadkiem.” (w. 13).

Odpowiedź Jezusa w wersecie 15 brzmi:

„Uważajcie i strzeżcie się chciwości, gdyż nie od tego, że ktoś ma obfitość dóbr, zależy jego życie.” (**Łuk. 12:15**).

Następnie Jezus opowiedział przypowieść o bogatym głupcu, którego śmierć była Bożym sądem nad nim za gromadzenie skarbów dla siebie.

Apostoł Paweł ostrzegał przed chciwością w 1 Liście do Tymoteusza 6:9-10:

„A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokusy i w sidła oraz w wiele głupich i szkodliwych pożądlivości, które pogrążają ludzi w zgubie i zatraceniu. Korzeniem bowiem wszelkiego zła

*jest miłość do pieniędzy; niektórzy, pragnąc ich, zбочyli z drogi wiary i poprzebijali się wieloma boleściami.”*

Autor Listu do Hebrajczyków powiedział:

*Wasze postępowanie niech będzie wolne od chciwości, poprzestawajcie na tym, co macie. Sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani nie opuszczę. (Hebr. 13:5).*

Z Listu do Hebrajczyków 13:5 możemy również zobaczyć, że podczas gdy chciwość jest zakazana, zadowolenie z tego, co mamy, jest wyraźnie nakazane. Dziesiąte przykazanie również to pokazuje. Kiedy Bóg zabrania jednej rzeczy, przez implikację nakazuje jej przeciwieństwo. Tak więc kiedy powiedział: „*Nie pożądaj*”, musimy rozumieć, że wymaga od nas zadowolenia. W innych miejscach Pisma Świętego przedstawiono ten sam obowiązek zadowolenia. W Ewangelii Łukasza 3:14 Jan Chrzciciel mówi żołnierzom, aby zadowalali się swoim wynagrodzeniem. Paweł mówi w Liście do Filipian 4:11:

*„nauczyłem się poprzestawać na tym, co mam.”*

I ponownie w 1 Liście do Tymoteusza 6:6, 8:

*„Wielkim zaś zyskiem jest pobożność wraz z poprzestawaniem na tym, co się ma.... Mając natomiast jedzenie i ubranie, poprzestawajmy na tym.”*

Takie zadowolenie z pewnością nie charakteryzuje kompulsywnego hazardzisty; jest on zainteresowany tylko tym, aby zdobyć więcej. A gdyby miał więcej, bardzo prawdopodobne, że nadal nie byłby szczęśliwy, ale kontynuowałby hazard, ponieważ motywuje go chciwość.

Kompulsywny hazard jest zły. A co z innym rodzajem hazardzisty, tym, który robi to tylko dla rozrywki?

Na podstawie, [źródło](#)